

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Rozdział:

Mierzejewski Z., Trzciński W.: Polski Monopol Tytoniowy

Źródło:

Księga pamiątkowa na 75-lecie "Gazety Rolniczej". Tom 1. Warszawa, 1938,
strony 347-353

Rozdział zdigitalizowany udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt.
„Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39«
H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

ność stworzenia organizacji, któraby ujęła zarówno wytwórczość jak i zbyt w określone ramy. Organizacją taką stał się Państwowy Monopol Spirytusowy. W drodze ustawowego przymusu narzucił on możliwie słuszne aktualne granice produkcji rozdrobnionemu i niezorganizowanemu przemysłowi gorzelnicznemu, stał się jedynym odbiorcą i dysponentem spirytusu oraz zagospodarował zapasy spirytusu, posiadane przez organizacje producentów.

Z punktu widzenia finansowego monopol stworzył podstawę materialną dla przemysłu gorzelniczego przez zagwarantowanie mu ceny i jej zapłaty za produkcję na potrzeby rynku wewnętrznego. Cena zagwarantowana ustawowo i płacona przez monopol — jako cena rentowna — pokrywa zmienne koszty i całkowite stałe koszty produkcji. Mając zapewniony zbyt części produkcji po cenie rentownej, każda jednostka przemysłowa ma zapewnione zdrowe podstawy finansowe, które pozwalają zakreślać produkcję odpowiednio do warunków lokalnych i zapotrzebowania spirytusu. Ustawodawca stanął tu na stanowisku dobrze zrozumianego interesu przemysłu rolnego.

P. M. S. została narzucona rola czynnika decydującego na zasadzie przesłanek ustawowych o podziale produkcji, ustalającego w zależności od warunków płodozmianu, wielkości i zapotrzebowania wywaru danego gospodarstwa, posiadającego gorzelnię, ilość spirytusu, którą w ramach ogólnego

kontyngentu zakupi od gorzelni po cenie rentownej, i ilość, którą po za kontyngentem gorzelnia może wyprodukować do sprzedaży na wewnętrzne cele techniczne. W związku z tym P. M. S. dzielił zapotrzebowanie spirytusu pomiędzy gorzelnie, niezależnie od ogromnych jego wahań tak, aby każde z gospodarstw połączonych z gorzelnią otrzymało bodaj ułamek korzyści gospodarczych, dla których powstały gorzelnie, oraz zabezpieczał je w granicach kontyngentu zakupu od finansowego ryzyka produkcji, które musiałoby powstać przy dużej zdolności produkcyjnej warsztatów, a małym zapotrzebowaniu na produkt.

Poza tym P. M. S. wydajnie popierał finansowo instytucję „Naukowej Organizacji Gorzelnictwa” przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, która okazywała dużą pomoc techniczną i fachową gorzelnictwu i wpływała na podniesienie się jego stanu techniczno-organizacyjnego.

Jak z powyższych danych wynika, Państwowy Monopol Spirytusowy, będąc organizacją spełniającą rolę inkasenta opłaty monopolowej, czyli inaczej mówiąc, opłaty akcyzowej z ramienia rządu, pełni jednocześnie doniosłą rolę gospodarczą w interesie przemysłu gorzelniczego, a pośrednio w interesie rolnictwa — rolę regulatora produkcji i zbytu. Był to od początku cel jego istnienia, gospodarczo umotywowany.

Inż. Michał G.-Węgliński.

21. POLSKI MONOPOL TYTONIOWY

Pierwsze ślady podatku od wyrobów tytoniowych spotykamy w Polsce w połowie 17 wieku. W drugiej połowie 18 wieku Sejm ustanawia stały podatek od tabaki, a w 1777 r. zostaje wprowadzony pełny monopol tytoniowy, oddany w dzierżawę na lat 12 tak zw. „Kompanji tabacznej”. Jednakże dochody płynące z dzierżawy nie były zadowalające, skoro po wygaśnięciu umowy Państwo wykupuje trzy fabryki od „Kompanji tabacznej” i prowadzi przedsiębiorstwo na własny rachunek. Dochody płynące z tego źródła do Skarbu były jak na owe czasy dosyć poważne, bowiem sięgały $1\frac{1}{2}$ miliona złotych polskich rocznie. Monopol tytoniowy prowadzony przez Państwo istniał aż do czasu rozbiorów. Zaborcy po objęciu w posiadanie poszczególnych dzielnic Polski siłą rzeczy wprowadzili w prowincjach anektowanych przepisy regulujące sprzedaż i produkcję tytoniu, obowiązujące w ich państwach.

Austria posiadała już w owym czasie pełny monopol tytoniowy. Stopniowo powstaje na terenie Małopolski 5 fabryk tytoniowych państwowych: w Winnikach, na miejscu dawnej polskiej fabryki tabaki, w Monasterzyskach, Zabłotowie, Jagielnicy i Krakowie. Pod nadzorem rządowym rozwinęła się w Małopolsce wschodniej uprawa tytoni cygarowych, zeskódkowana na terenie obecnych województw tarnopolskiego i stanisławowskiego. Produkcja tytoniu w Małopolsce przed wojną wynosiła około $2\frac{1}{2}$ miliona kg. rocznie.

W Rosji do roku 1838 nie było żadnego opodatkowania tytoniu. Dopiero później wprowadzono banderolę na wyroby tytoniowe i opłaty koncesyjne od zakładanych i prowadzonych fabryk tytoniowych. Machorkę i t. zw. bakuny uprawiano na Wołyniu i w Grodzieńszczyźnie.

W Niemczech przepisy dotyczące produkcji tytoniu ulegały dość częstym zmianom: początkowo istniał monopol tytoniowy, później jednak zatrzymano

się na opłatach akcyzowych od wyrobów tytoniowych w fabrykach prywatnych, oraz na podatku od wagi produkowanych liści tytoniowych. Na terenach byłej Rzeczypospolitej uprawiano niewielkie ilości tytoni cygarowych na Śląsku i machorkę w okolicach Grudziądza.

W okresie wielkiej wojny produkcja tytoniu upadła, bowiem większość fabryk zarówno w Małopolsce jak i w b. zaborze rosyjskim została zrujnowana skutkiem działań wojennych. W czasie okupacji zarówno Niemcy jak i Austriacy wprowadzili na terenach okupacyjnych monopol handlowy, zasilając rynek wyrobami własnymi i czerpiąc tą drogą poważne zyski. W generał-gubernatorstwie warszawskim działała ekspozytura konsorcjum niemieckich fabryk tytoniu t. zw. „Hauptstelle des deutschen Zigarettenmonopols für Polen”, która sprzedawała wyroby fabryk niemieckich, oraz uruchomionej 1916 roku w Warszawie prywatnej fabryki „Noblesse”. Generał-gubernatorstwo lubelskie było zaopatrywane w wyroby tytoniowe z monopolu austriackiego, głównie z wytwórni krakowskiej, oraz z prywatnej fabryki założonej również 1916 r. w Lublinie.

W okresie organizowania Państwa Polskiego odczuwało się duży brak wyrobów tytoniowych, zwłaszcza na terenach b. zaboru rosyjskiego. Władze polskie przejęły wprawdzie fabryki tytoniowe w Małopolsce, jednakże czynna z nich była tylko wytwórnia w Krakowie, która nie była w możności zaspokoić zapotrzebowania na tytoń. Brak wyrobów tytoniowych był tak dotkliwy, że wobec wyczerpania się zapasów przejętych od okupantów musiano importować znaczne ilości wyrobów gotowych, głównie z Bułgarii, Holandji i Stanów Zjednoczonych.

Już w roku 1919 Sejm Ustawodawczy polecił ministrowi skarbu opracowanie ustawy o pełnym monopolu tytoniowym. Celem unormowania stosunków w sprzedaży i produkcji tytoniu powstała w War-

szawie Generalna Dyrekcja Monopoli Tytoniowego, na której czoło został powołany dyrektor fabryki krakowskiej dr. Seelinger. Dyrekcja zajęła się przede wszystkim rozbudową fabryki krakowskiej, która w krótkim czasie podwoiła swoją przedwojenną produkcję. Równocześnie zakupiono nieczynną fabrykę wstążek w Warszawie i założono tam drugą z kolei wytwórnię, która rozpoczęła pracę w 1920 roku. Odbudowa małopolskich fabryk napotykała na duże trudności z powodu działań wojennych i dopiero w 1921 roku zdołano uruchomić fabrykę w Winnikach i Zabłotowie. Równocześnie na terenie b. zaboru rosyjskiego i pruskiego powstaje cały szereg prywatnych fabryk, które stopniowo zostają podporządkowane kontroli Generalnej Dyrekcji Monopoli Tytoniowego na zasadzie przepisów ustawy akcyzowej rosyjskiej i niemieckiej, które tymczasowo utrzymano w mocy.

Unifikacja dość różnorodnych przepisów, obowiązujących w poszczególnych dzielnicach Polski, nastąpiła dopiero w okresie 1922—23 r. po uchwaleniu w dn. 1 czerwca 1922 roku ustawy o monopolu tytoniowym. W tym czasie Generalna Dyrekcja Monopoli Tytoniowego otrzymuje oficjalną nazwę Dyrekcji Polskiego Monopoli Tytoniowego, a na czele instytucji staje dyrektor K. Bełza-Ostrowski.

W myśl ustawy „produkcja, przywóz z zagranicy oraz sprzedaż surowca tytoniowego i wyrobów tytoniowych jest przywilejem państwa i stanowi przedmiot monopolu skarbowego”. Ustawa przewidywała wykupienie fabryk prywatnych, jednakże wobec braku środków pieniężnych musiano przedłużać pozwolenia na prywatną produkcję do roku 1924, ustalając równocześnie udział Skarbu Państwa w dochodach fabryk na 25—55% ceny sprzedażnej, zależnie od jakości wyrobów. Dopiero zaciągnięta w 1924 r. pożyczka włoska pozwoliła na ostateczną likwidację fabryk prywatnych.

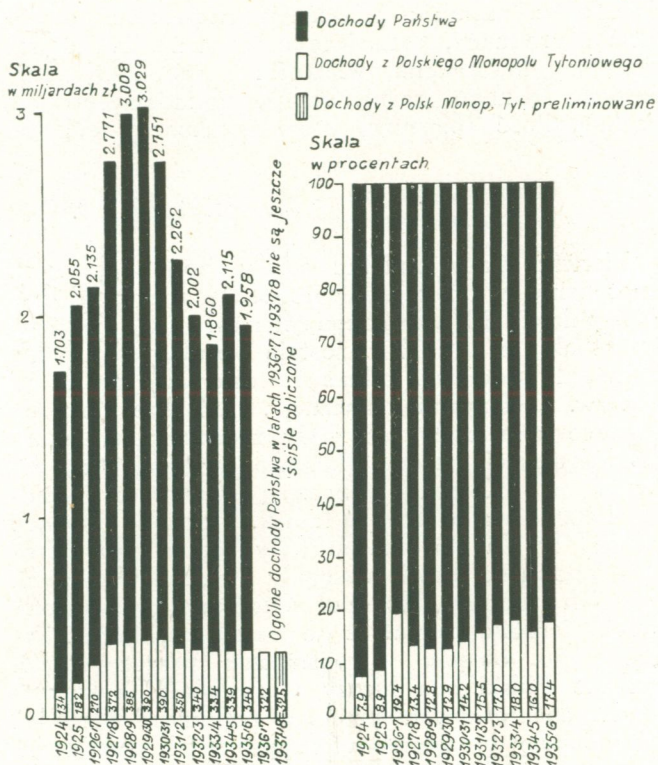
Kalkulacja cen sprzedaży napotykała na poważne trudności, głównie ze względu na ciągły spadek marki polskiej, skutkiem czego trzeba było ceny wyrobów tytoniowych ustawicznie zmieniać. W ciągu roku 1922 cennik wyrobów tytoniowych był zmieniany pięciokrotnie, a w roku 1923 piętnastokrotnie. Organizację sprzedaży oparł Monopol na założonych przez okupantów placówkach oraz na istniejących na terenie zaborów magazynach składowych. Koncesje na sprzedaż wyrobów tytoniowych zostały poddane rewizji, przyczem przy udzielaniu pozwoleń na zakładanie nowych sklepów uwzględniono przede wszystkim podania inwalidów wojennych i wdów po poległych żołnierzach. Zakaz uprawy tytoniu na własny użytek w roku 1924 odbił się na wzroście konsumpcji wyrobów monopolowych, których teraz już nie brakło.

W chwili wykupu fabryk prywatnych monopol rozporządzał dziewięcioma własnymi fabrykami, z których dwie nabyto z wolnej ręki. Wzmoczona produkcja spowodowała założenie nowych magazynów sprzedaży oraz dwóch wielkich magazynów składowych dla importowanych surowców zagranicznych. W momencie wprowadzenia pełnego monopolu tytoniowego było czynnych na terenie całej Polski 20 dużych fabryk prywatnych i około 164 mniejszych fabryczek i warsztatów. Po ogłoszeniu ustawy kilkadziesiąt z tych fabryczek bądź zrezygnowało z produkcji, bądź też zostało zamkniętych za nadużycia skarbowe. W rezultacie do wykupu w 1924 roku było 99 fabryk.

Pożyczka włoska, która umożliwiła wykupienie fabryk prywatnych, a tem samym wprowadzenie peł-

nego monopolu, została zaciągnięta w sumie 400 milionów lirów, przy 7% oprocentowaniu rocznym, przyczem spłata została ustalona w ratach w ciągu lat 20. Pożyczka została zabezpieczona na majątku i dochodach monopolu, przyczem Włosi otrzymali szereg przywilejów, między innymi przywilej dostarczania monopolowi 60% całego zapotrzebowania na surowiec zagraniczny według wzorów i po cenach, na jakich monopol nabędzie pozostałe 40%. Prócz tego Polski Monopol zobowiązał się nabywać corocznie 2 miliony kg. surowca tytoniowego produkcji włoskiej. Konieczność nabywania surowca we Włoszech okazała się później jednym z czynników hamujących do pewnego stopnia rozwój własnej produkcji tytoniu. Należy jednak podkreślić, że zaciągnięcie pożyczki włoskiej umożliwiło wprowadzenie pełnego monopolu, co było krokiem o doniosłym znaczeniu dla skarbu państwa, jeśli się weźmie pod uwagę, że dochody z tego źródła, wynoszące w roku

Udział Polskiego Monopoli Tytoniowego w ogólnych dochodach Państwa.



1923 około 40 milionów złotych, wzrosły w 1924 r. do 134 mil., w 1925 r. do 182 mil., a w latach następnych przekroczyły milion złotych dziennie czystego dochodu, wpłacanego do skarbu państwa. Dochód w roku 1923 nie obejmuje sum wpłacanych skarbowi przez fabryki prywatne, jednakże nie ulega wątpliwości, że przedsiębiorstwa te nie dałyby skarbowi takich dochodów, jakie po zlikwidowaniu przemysłu prywatnego przynosił później Monopol. Przyczyną małych wpływów z przedsiębiorstw prywatnych była olbrzymia ilość nadużyć, polegająca na sprzedaży wyrobów bez banderoli, czego mimo surowych kar i przymusowej likwidacji szeregu przedsiębiorstw nie można było wyplenić. Stosunki te najlepiej obrazuje fakt, że po wprowadzeniu monopolu konsumpcja legalna wzrosła z 10 mil. kg. na 17 mil. kg.

Z uzyskanych z pożyczki włoskiej pieniędzy skarbu państwa przekazał Monopolowi w 1924 r. i 1925 r.

zł. 37.180.000. — Z sumy tej wykup fabryk, maszyn i zapasów surowca pociągnął za sobą wydatek około 22¹/₂ milionów złotych, a odszkodowania dla zwolnionych urzędników i robotników około miliona sześciuset tysięcy złotych. Reszta pożyczki została przeznaczona na fundusz obrotowy monopolu.

Równocześnie z likwidacją fabryk prywatnych monopol, korzystając z maszyn i urządzeń likwidowanych przedsiębiorstw, zakłada własne fabryki, wprowadzając cały szereg nowoczesnych urządzeń. Już w roku 1923 monopol posiada 20 fabryk, a w roku 1924—22. Równocześnie wzrasta produkcja wyrobów tytoniowych, która w roku 1920 wynosiła zaledwie około miliona kg., w roku 1924 wynosi 7,5 mil. kg., w roku 1925 osiągnęła 18 mil. kg., a w roku 1929 około 21,5 mil. kg.

Wraz ze wzrostem produkcji zostaje rozszerzona sieć magazynów wyrobów tytoniowych. Obok kilkunastu magazynów przejętych od okupantów powstają nowe składnice i punkty sprzedaży dla hurtowników, tak że w rezultacie w każdym większym mieście Monopol posiada swoje placówki. Całe państwo zostaje podzielone na okręgi sprzedaży, w których na zasadzie koncesji sprzedają zajmują się prywatne sklepy detaliczne. Obok kilkunastu hurtowni państwowych zostaje otwarte około 800 hurtowni prywatnych i przeszło 50 tysięcy prywatnych sklepów detalicznych. Wynagrodzenie za sprzedaż wyrobów monopolowych zostało oparte na zasadzie rabatu, który wynosi ostatnio dla hurtownika od 0,8%—4%, dla detalisty od 8,5%—10%. Konjunktura w latach 1929/30 odbiła się dodatnio na Monopolu Tytoniowym. Wartość majątku monopolowego w tym czasie wynosi około 50 mil. złotych, a dochód czysty wpłacany do skarbu państwa sięga 390 mil. zł., co wynosi około 13% całego dochodu państwa,

a w stosunku do wpływów z danin publicznych 23%. Monopol zatrudnia w tym czasie około 800 urzędników, 200 funkcjonariuszów niższych, około 13 tys. robotników stałych, oraz około 1000 robotników sezonowych. Przy modernizowanych z roku na rok fabrykach zostają założone żłobki dla dzieci robotniczych, świetlice, czytelnie i kąpieliska. Monopol organizuje szereg kursów dokształcających dla personelu urzędniczego, szkoli kadry ekspertów itp. Lata kryzysu odbijają się oczywiście ujemnie na konsumpcji wyrobów monopolowych, a pośrednio i na dochodach z Mono-

polu. Częściowo pod wpływem tego zjawiska a także i skutkiem modernizacji i rozszerzenia szeregu fabryk ilość wytwórni monopolowych zmniejsza się stopniowo do 14.

Spadek konsumpcji wyraził się w przesunięciu zapotrzebowania z wyrobów droższych na tańsze oraz w zmniejszeniu spożycia tytoni wogóle. Przystosowując się do nowych warunków na rynku, Monopol obniżył ceny swoich wyrobów. Oczywiście, że mimo wszystkie środki zapobiegawcze dochody zmalały. Minimum dochodu rocznego przypada na rok budżetowy 1936/37. Polepszająca się koniunktura gospodarcza pozwala w roku bieżącym preliminować dochody wyższe i — sądząc z dotychczasowych wpływów — dochód czysty w sumie 325 mil. zł. będzie osiągnięty, a nawet przekroczony.

Jest jednak rzeczą charakterystyczną, że wpływy z Monopolu Tytoniowego do skarbu malały znacznie wolniej niż inne dochody państwowe, co wyraża się wzrostem procentowego udziału dochodów z Monopolu Tytoniowego w ogólnych dochodach państwowych.

*

Tak mniej więcej w zarysie przedstawia się historia Monopolu Tytoniowego. Obraz ten jednak nie byłby zupełny, gdyby nie naszkicować rozwoju uprawy tytoniu w Polsce, tej gałęzi pracy Monopolu, która jest niewątpliwie jedną z jego najchlubniejszych kart w historii ostatnich lat dziesięciu.

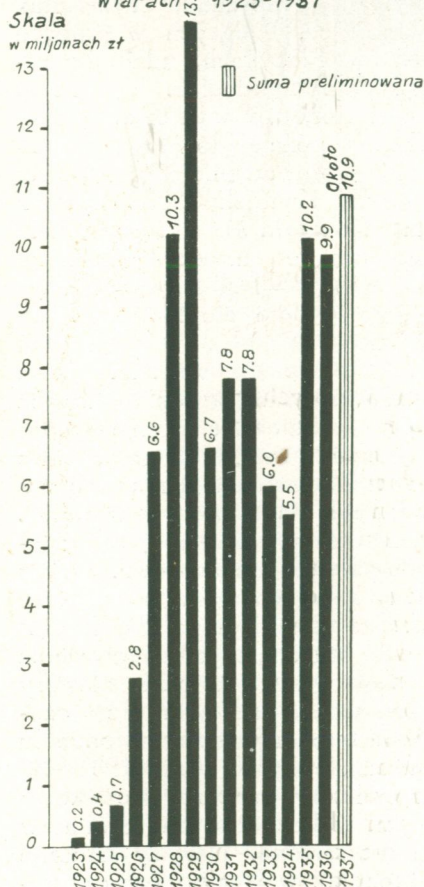
W momencie wprowadzenia pełnego Monopolu Tytoniowego uprawa tytoniu w Polsce była zupełnie zdezorganizowana. Działania wojenne, różnorodność przepisów prawnych i niedostateczne sankcje karne sprzyjały rozwojowi nielegalnego handlu surowcem, czyli t. zwanemu potocznie szmuglowi, a mała ilość wyrobów tytoniowych na rynku rozpowszechniła uprawę tytoniu na własny użytek.

W chwili odzyskania niepedległości na terenie tworzącego się Państwa Polskiego działało 7 różnych przepisów dotyczących produkcji tytoniu. Obok trzech ustawodawstw państw zaborczych przepisy okupantów na terenie generał-gubernatorstwa Warszawskiego i Lubelskiego, przepisy pasa przyfrontowego na wschodzie i ustawa monopolowa węgierska na Spiżu i Orawie. Trzeba było kilku lat wyężonej pracy, aby w tym stanie rzeczy zaprowadzić jakiś ład i porządek.

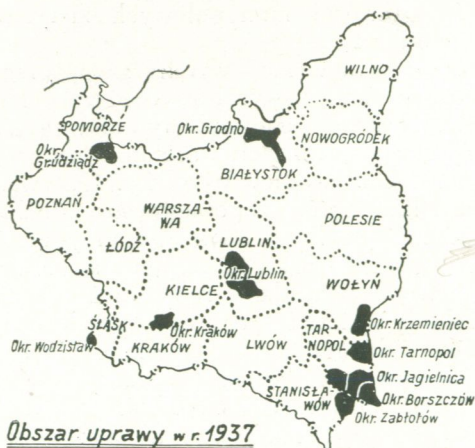
W Małopolsce wschodniej, gdzie przed wojną uprawa tytoniu stała najwyżej, uprawiano odmiany cygarowe, jak muszkatelkę, uchaty kuczerawy i węg. galicyjski palatynat. Odmiany te w szeregu miejscowości zostały przekrzyżowane z gorszymi jakościowo tytoniami sąsiadującego Wołynia, oraz z zawleczonymi z najrozmaitszych źródeł odmianami tytoniu. Nielepiej przedstawiała się uprawa w innych częściach Polski. Dążąc do uporządkowania tego stanu rzeczy, stworzono w 1919 roku Inspektorat uprawy tytoniu w Zabłotowie, a w roku 1920 Inspektorat w Warszawie. Pod opiekę tych dwóch inspektoratów oddano wszystkie plantacje tytoniowe o typie handlowym, utrzymując tymczasem w mocy przepisy ustawy akcyzowej rosyjskiej na terenie b. Królestwa Kongresowego oraz ustawę monopolową austriacką na terenie Małopolski. Zarządowi temu nie podlegały plantacje w b. zaborze pruskim, który posiadał jeszcze wtedy dużą odrębność administracyjną.

Dozór nad plantacjami utrudniały w tym czasie działania wojenne, zwłaszcza w Małopolsce wschodniej, gdzie ośrodki uprawy były często terenem walk.

Sumy wyptacone plantatorom
w latach 1923—1937

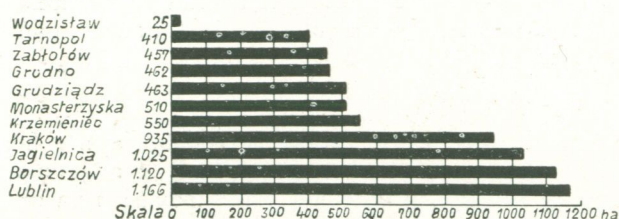


Okręgi uprawy tytoniu



Obszar uprawy w r. 1937

Okręgi



W pierwszych latach powojennych usilnym dążeniem Monopoli było uporządkowanie stanu prawnego uprawy tytoniu oraz wzmoczenie produkcji krajowej. Nie przypuszczano w owym czasie, aby tytoń krajowy mógł dostarczyć lepszych sortymentów papierosowych, jednakże uważano, że w obrębie wyrobów machorkowych surowiec krajowy może odegrać poważną rolę i w ten sposób ograniczyć import surowca zagranicznego. W tej myśli też prowadzono silną propagandę uprawy tytoniu wśród rolników przez prasę, organizacje rolnicze, obwieszczenia i t. p. Chcąc jak najszybciej pokryć rosnące zapotrzebowania fabrykacyjne, dawano pozwolenia na uprawę tytoniu na całym niemal terytorium państwa, udzielając równocześnie długoterminowych pożyczek. Polityka ta jednak nie dała spodziewanych rezultatów, bowiem produkcja nie powiększyła się nawet dwukrotnie, osiągając w roku 1923 zaledwie 775 ton surowca. Przytem rozproszenie plantacji na całym terenie Polski podrażało niezmiernie administrację i utrudniało kontrolę. Dlatego też w latach następnych Monopol dąży do skomasowania uprawy w mniejszych rejonach, opierając się na ośrodkach, w których tytoń był uprawiany przed wojną. W ten sposób powstają Zakłady Uprawy Tytoniu początkowo przy fabrykach, jako oddziały uprawy, później jako samodzielne jednostki administracyjne. Rok 1924 przyniósł ścisły zakaz uprawy tytoniu na własny użytek, oraz obowiązek bezwzględного dostarczenia całego zbioru Monopolowi. Posunięcie to odbiło się odrazu na zmniejszeniu przestrzeni uprawnej, bowiem szereg plantatorów zrzekł się uprawy tytoniu. Zakaz ten jednak ułatwił walkę z szmuglem, przyczynił się do nadania uprawie tytoniu jednolitego kierunku fachowego oraz umożliwił uporządkowanie stosunków w Małopolsce Wschodniej, gdzie wśród zdemoralizowanej wojną ludności szmugiel przybierał zagrażające rozmiary. W tej pracy organizacyjnej przy ugruntowaniu podstaw prawnych Zakładów Uprawy Tytoniu dużą rolę odegrał ówczesny kierownik biura uprawy Henryk Tyszkowski.

Od początku organizowania uprawy monopolowej odczuwano dotkliwie brak odpowiedniego personelu fachowego. Jeszcze w roku 1922 wykup tytoniu poza Małopolską odbywał się przy pomocy ludzi prywatnych angażowanych okresowo. Nie było również żadnego personelu agronomicznego dla pracy w terenie i dopiero w roku 1926 przyjęto do Monopoli szereg rolników. Od tego czasu prowadzenie uprawy zostaje powierzone fachowcom rolnikom, których ilość w następnych latach znacznie wzrasta.

Rok 1926 był dla Monopoli bardzo pomyślny, bowiem przyniósł trzykrotne powiększenie zbiorów przy dwukrotnym powiększeniu powierzchni uprawnej. Od początku swego istnienia dużą wagę przypisywał Monopol doświadczałnictwu polowemu, subwencjonując szereg stacji rolniczych pracujących nad tytoniem, oraz zakładając w 1926 r. własny Zakład Doświadczałny w Piadykach koło Kołomyj. Pierwsze doświadczenia nad tytoniem przeprowadzone były przez Wróblewskiego, Diefenbacha, Świetochowskiego, Polonisa — w Skierniewicach, Puławach, Dźwierzynie, Zemborzycach i w szeregu innych stacji doświadczalnych. Wobec zwyrodnienia uprawianych tytoni zwrócono dużą uwagę na zorganizowanie racjonalnej hodowli tytoniu. W pracach hodowlanych odegrał poważną rolę Doc. Dr. Kaznowski, który w Puławach zaaklimatyzował i wyselekcjonował szereg cennych odmian tytoniu, uprawianych dziś powszechnie w Zakładach Uprawy. Dzięki pracom hodowlanym, prowadzonym z entuzjazmem przez pracowników Monopoli w Piadykach i u plantatorów, oraz przy wydatnej pomocy Instytutu Puławskiego, mógł Monopol przejść w ciągu kilku lat do uprawy odmian odpowiadających należycie potrzebom fabrykacji. Zamiast odmian tytoni cygarowych, których zapotrzebowanie zmalało, wprowadzono do okręgów Małopolskich tytoń węgierski ogrodowy. Z szeregu odmian tytoni orientalnych, jak: Diubek, Iaka, Smyrna, Amerikan, Trapezund, Tyk-Kułek i odmian tytoni besarabskich, będących w próbach na terenie Małopolski i w Piadykach, udało się zaaklimatyzować Trapezund i Tyk-Kułek. Tytonie te zostały wkrótce wprowadzone do użytkowej uprawy w okręgach Małopolski, a później do okręgu lubelskiego. W roku 1931 wprowadzono do masowej uprawy tytoń amerykański Kentucky 3002 hodowli puławskiej. Odmiana ta okazała się wkrótce znacznie lepszą od analogicznego surowca włoskiego i gdyby nie warunki umowy włoskiej, zapotrzebowanie fabrykacyjne tego tytoniu mogłoby być całkowicie pokryte produkcją krajową. W roku 1933 wprowadzono do uprawy odmianę Virginia. Tytoń ten otwiera nowe możliwości zastępowania surowca zagranicznego krajowym i skutecznie ruguje szereg sortymentów importowanych; nasiona tytoniu, które są produkowane na kwalifikowanych plantacjach nasiennej, wydaje Monopol plantatorom bezpłatnie.

Obok prac hodowlanych poważną rolę w postępie uprawy tytoniu odegrały prace nawozowe. Szereg doświadczeń wykonanych na ten temat, a w szczególności prace Prof. Dr. Górskiego w Skierniewicach, dały podstawę do racjonalnego zastosowania nawozów sztucznych pod uprawę tytoniu. Nawozy sztuczne, których przed wojną pod tytoń nie stosowano wogóle, w uprawie tytoniu Polskiego Monopoli zaczęły odgrywać poważną rolę. W latach 1931—32 akcja nawozowa Monopoli, prowadzona początkowo w charakterze próbnym, wobec dobrych rezultatów zostaje w 1933 roku rozszerzona. Nawozy sztuczne są wydawane przez Monopol w formie bezprocento-

wych zaliczek potrącanych plantatorom przy odbiorze surowca. W roku 1933 nawozy sztuczne użyte pod tytoń kosztowały 354,000 złotych, a w latach ostatnich suma ta wzrosła do 624.000 złotych. Jak widać, skutkiem rozwoju uprawy plantatorzy tytoniu stali się poważnym konsumentem nawozów sztucznych.

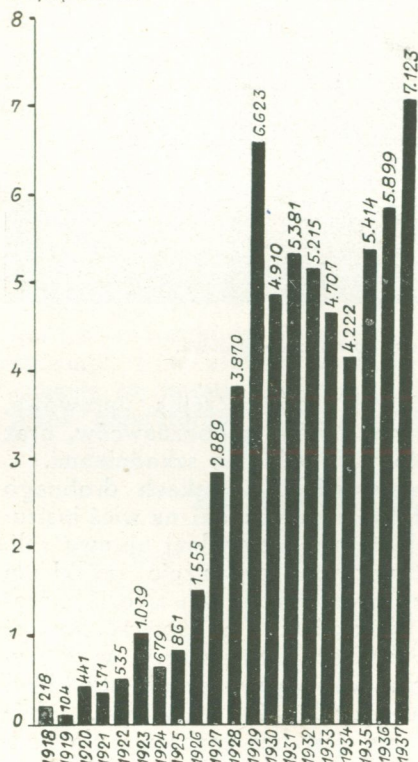
Śledząc rozwój uprawy w okresie 1924—1934, widać pewne wahania w przestrzeni uprawnej i w ilości plantatorów. Szczególnie silne zwiększenie przestrzeni uprawnej nastąpiło w roku 1929, a w latach następnych wyraźny jej spadek i duże zmniejszenie

liwiło plantatorom wprowadzenie większych inwestycji, które w tych warunkach stały się z jednej strony opłacalne, z drugiej strony wpłynęły na polepszenie jakości surowca. Prócz tego plantacje w tych rozmiarach zaczęły odegrywać pierwszorzędą rolę w dochodach drobnych gospodarstw wiejskich i dzięki temu wiązały rolników silniej z uprawą tytoniu.

Obszar uprawy w ha

w latach 1918—1937

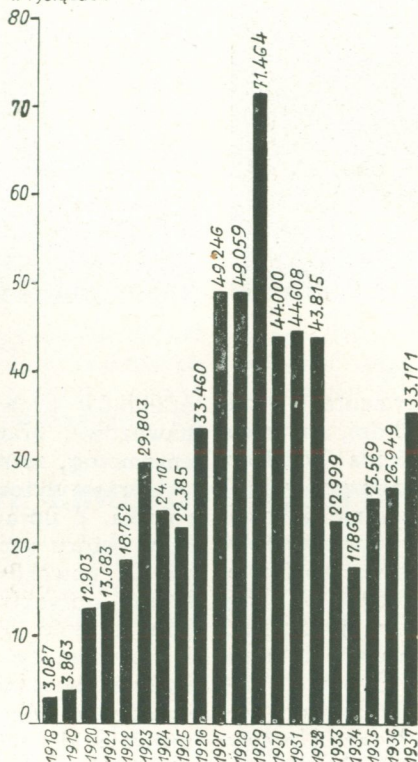
Skala
w tysiącach ha



Ilość plantatorów

w latach 1918—1937

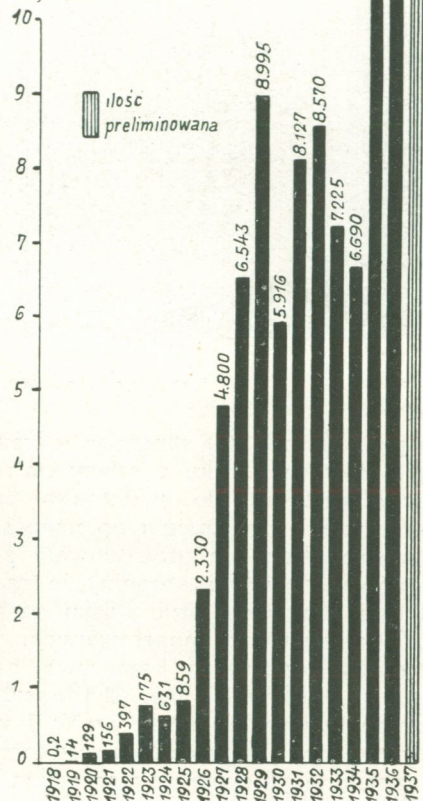
Skala
w tysiącach



Zbiór tytoniu

w latach 1918—1937

Skala
w tysiącach tonn



ilości plantatorów. Zmniejszenie powierzchni uprawnej było wywołane z jednej strony ograniczeniem kontyngentu uprawy przez dyrekcję Monopolu w związku z nasyceniem zapotrzebowania na tytoń krajowy, z drugiej strony obniżeniem cen płaconych za surowiec. Obniżenie cen na surowiec było spowodowane koniecznością przystosowania cen płaconych w kraju do ogólnego poziomu wartości surowca na rynkach światowych. Dzięki temu posunięciu surowiec krajowy miał otwartą drogę do zastępowania coraz wyższych sortymentów surowca importowanego bez większego uszczerbku w dochodach skarbu. Pozostała jednak kwestia jakości surowca. W celu skłonienia plantatorów do zwrócenia większej uwagi na produkcję wyższych jakościowo sortymentów zastosował Monopol dużą rozpiętość cen między wyższymi, a mniejszymi jakościami klasami surowca. W tym samym kierunku idzie również polityka premii, które są wypłacane plantatorom tylko od wyższych jakościowo klas surowca.

Podniesienie minimum plantacji z 500 m² na 1000 m² przy tytoniach papierosowych drobnolistnych i na 2000—2500 m² przy tytoniach wielkolistnych umożli-

Równocześnie Monopol rozwinął szeroką akcję zaliczkową gotówkową, udzielając bezprocentowych zaliczek do 60% wartości wykupowanego surowca. Suma wypłacanych zaliczek wynosi przeszło milion złotych rocznie.

Inwestycje plantatorskie, poza inspektami pod szkłem, polegają na obowiązku zbudowania suszarni ogniowej. Przymus stosowania inspektów pod szkłem wpłynął wydatnie na skrócenie okresu wegetacyjnego tytoniu w polu i umożliwił tym samym wprowadzenie do uprawy w Polsce odmian z krajów o łagodniejszym klimacie. Suszarnictwo ogniowe jest również jednym z poważnych czynników, polepszających jakość surowca. Dzięki wprowadzeniu suszarni ogniowych sloty jesienne, uniemożliwiające częstokroć wysuszenie zebranych liści, stały się mniej groźne, a uzyskanie jasnego koloru liści dostępne dla każdego plantatora. Zakładanie i prowadzenie inspektów i suszenie ogniowe tytoniu nie są umiejętnością łatwą, i fakt nauczania tych rzeczy 33.000 plantatorów jest niewątpliwie olbrzymim sukcesem pracy instruktorów uprawy tytoniu.

Rozwój suszarnictwa ogniowego datuje się od roku 1932. Dziś każdy niemal plantator posiada własną suszarnię ogniową, których ogólna ilość wynosi przeszło 20.000. Dzięki zastosowaniu suszarni ogniowych procent nieużytku, który jest niszczone bez odszkodowania podczas wykupu, spadł poniżej 1%, podczas gdy w latach poprzednich wynosił często kilkanaście procent.

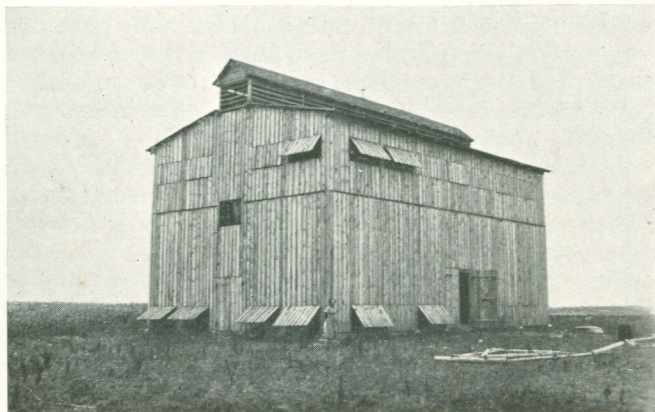
W dziedzinie fermentacji Monopol może się również poszczycić b. poważnym sukcesem, jakim jest wynalezienie metody fermentacji komorowej surowca tytonio-

w Borszczowie, Jagielnicy i Monasterzyskach produkują tytonie papierosowe, głównie Węg. ogrodowy, Trapezund i Tyk-Kulak. Zakłady w Krzemieńcu, Tarnopolu, Zabłotowie produkują głównie Machorkę Pomorską, Kentucky i Virginie. Zakład w Lublinie Virginie i machorkę, a z tytoni orientalnych Trapezund. W północnej części kraju Grudziądz i Grodno produkują wyłącznie Machorkę Pomorską, wreszcie najmniejszy Zakład w Wodzisławiu na Śląsku — niewielkie ilości Kentucky. W Zakładach Uprawy pracuje stu kilkudziesięciu rolników w charakterze instruktorów i kilkunastu inż. rolników na stanowiskach kierowników Zakładów i inspektorów uprawy. Prócz tego na terenie okręgów pracuje kilkunastu doświad-



Inspekty tytoniowe.

wego. Metoda ta, skracając okres fermentacji liści tytoniowych z kilku miesięcy do 7—10 dni, nie tylko przyczyniła się do wydatnego potanienia kosztów produkcji i zwiększenia pojemności magazynów fermentacyjnych, ale spowodowała polepszenie jakości surowca w takim stopniu, że szereg sortymentów tytoni krajowych stoi dzisiaj na wyższym poziomie od sortymentów importowanych. Twórcami polskiej metody fermentacji komorowej są: Dr. J. Trojan, inż. J. Ślifierski i inż. Beffinger. Pierwsza komora fermentacyjna powstała w 1931 r. w Grodnie, poczem wobec doskonałych rezultatów zbudowano komory fermentacyjne we wszystkich Zakładach Uprawy Tytoniu. Obecnie Monopol posiada 11 Zakł. Uprawy Tytoniu, kierujących uprawą u 33.000 plantatorów na 7123 hektarach, w tym około 2000 ha tytoni papierosowych. Małopolskie Zakłady Uprawy Tytoniu



Suszarnia powietrzno-ogniowa.

czalników prowadzących doświadczenia uprawowe, nawozowe, hodowlane, dwóch gleboznawców, oraz entomolog, zatrudniony w walce ze szkodnikami.

Uprawa tytoniu jest w 99% w rękach drobnego rolnika. Z uprawą tytoniu przychodzi na wieś instruktor, który uczy plantatora racjonalnej uprawy roli, użycia nawozów sztucznych, organizuje spółki dla kupna opryskiwaczy potrzebnych w walce z chorobami tytoniu, daje wskazówki, jak zbierać, suszyć i sortować tytoń. Wszyscy instruktorzy są z wykształcenia rolnikami. Fakt wprowadzenia stu kilkudziesięciu rolników-instruktorów w tereny, gdzie uprawia się tytoń, nie jest bez znaczenia dla podniesienia ogólnej kultury rolnej tych ośrodków.

Przeciętna plantacja tytoni ciężkich — Machorki i Kentucky ($\frac{1}{4}$ ha) przynosi plantatorowi średnio brutto około 500 zł., a przeciętna plantacja tytoni



Typowa suszarnia ogniowa.



Nowa fermentownia w Tuszewie na Pomorzu.

papierosowych (1000 m²) około 250 zł. — Nakład gotówkowy na plantacje 1/4 ha tytoni ciężkich wynosi przeciętnie około 120 zł. rocznie, a przy tytoniach papierosowych na plantacje 1000 m² około 50 zł., przyjmując amortyzację suszarni na 10 lat, a inspektów na lat 5. Praca przy tytoniu przeważnie nie jest skomplikowana i nie wymaga dużego wysiłku fizycznego, z tego też względu przy tej robocie znajduje zajęcie cała rodzina plantatora, nie wyłączając dzieci. — Hektar tytoni ciężkich wymaga od 400—500, a papierosowych od 800—1200 robotników. Dzięki temu, tysiące rodzin znajduje zajęcie na swoim warsztacie pracy; a tytoń w ośrodkach uprawy przyczynia się do poważnego zmniejszenia bezrobocia.

Gdzie masowo wprowadzono nawozy sztuczne pod tytoń, plantatorzy przekonawszy się o ich skuteczności, zaczęli je stosować i pod inne ziemiopłody. W ten sposób nawet w miejscowościach Pokucia, Wołynia i Grodzieńszczyzny, gdzie o użyciu nawozów sztucznych nigdy nie słyszano, dziś zaczęto je powszechnie stosować. Podobnie dzieje się z zastosowaniem zimowej orki, z pielęgnowaniem roślin okopowych i t. p. W ośrodkach o wyższej kulturze rolniczej, jak np. w okręgu miechowskim, Związek plantatorów założył spółdzielnię, której obroty sięgają 3.600.000 zł. rocznie i która dostarcza poza artykułami, związanymi z produkcją tytoniu, również pługi, kosy, nawozy i t. p. Podobne spółdzielnie powstają w innych okręgach uprawy.

Monopol wydaje pismo „Przegląd Uprawy Tytoniu“, które rozchodzi się wśród plantatorów w 18.600 egzempl. i w którym obok artykułów fachowych ukazują się notatki i spostrzeżenia z praktyki, pisane przez plantatorów. W Małopolsce wschodniej, na

Wołyniu i Pokuciu, pismo to jest nieraz jedynym polskim fachowym miesięcznikiem czytany przez plantatorów.

Personel agronomiczny Zakładów zajął się dobrowolnie akcją propagandy sadownictwa wśród plantatorów. W wyniku tych starań plantatorzy zasadzili 80.000 drzewek owocowych, wybranych i zakwalifikowanych przez izby rolnicze. Drzewka te zostały nabyte na dogodnych warunkach kredytowych, a należność za nie znajduje pokrycie w wypłatach za dostarczony tytoń.

Produkcja krajowego surowca wynosi przeszło 10 milionów kg rocznie. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że konsumpcja wyrobów tytoniowych obecnie wynosi około 19 milj. kg, widać stąd jasno, że surowiec krajowy pokrywa przeszło 50% całkowitego zapotrzebowania. Powierzchnia zasadzona tytoniem z roku na rok wzrasta. Oczywiście nie ma mowy o tym, aby udało się zastąpić całkowicie tytoń importowany ze Wschodu, z Grecji, czy Bułgarii — tytoniem produkowanym w Polsce. Jest jednak rzeczą zupełnie prawdopodobną, że tytoń krajowy zaspokoi około 85% konsumpcji wewnętrznej. Doniosłość tych możliwości można dopiero ocenić, jeśli się weźmie pod uwagę, że w ostatnich 5 latach, mimo rozwoju uprawy krajowej, Polska zapłaciła za tytoń importowany około 192 milj. złotych. Pokrycie całkowitego zapotrzebowania na tytoń surowcem krajowym jest niemożliwe ze względu na ogólne warunki klimatyczne Polski, zbyt małą ilość słońca, zbyt dużą ilość opadów i t. p., jednak dotychczasowy sukces w tej dziedzinie wskazuje na to, że wiele da się osiągnąć przy wytrwałej i konsekwentnej pracy, w dążeniu do samostarczalności kraju.

Z. Mierzejewski i Dr. W. Trzcinski.

22. PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-ZBOŻOWE

Polska jest trzecim z rzędu z pośród 11 krajów, które produkują najwięcej żyta, a pierwszym, który go najwięcej konsumuje. Ogólna wytwórczość żyta w mil. q przedstawia się jak następuje:

	Produkcja (w mil. q)	Ludność w mil.	Spożycie*)		Nadwyżka + lub brak -
			na głowę rocznie w kg	razem	
Ogółem . . .	470			359,6	+110,3
w tem:					
Polska . . .	65	33,8	159	54	+11
Rosja . . .	224	168	107	172	+52
Niemcy . . .	78	66,2	110	73	+5
Czechosłow. .	18	15	115	16	+2
Austria . . .	6	6,7	91	6,1	-0,1
Belgia . . .	5	8,2	77	6,2	-1,2
Szwecja . . .	—	6,6	65	4	-4
Węgry . . .	7	8,8	61	5,4	+1,6
Hiszpania . .	6	24,2	?(25,4)**	6?	±0
Francja . . .	8	41,9	17	7,1	+0,9
St. Zjedn. A.P.	8	126,1	5	6,3	+1,7
Włochy . . .	?	42,2	4	1,7	-1,7
Litwa . . .	6	2,5	?(240)**	6?	±0

*) Spożycie należy rozumieć nie tylko w przeliczeniu chleba i mąki na ziarno, ale również zużycie żyta na paszę i przetwory, po odciążeniu zasiewu.

**) Wraz z wysiewem.

Wywieźliśmy żyta w latach 1931—1935 przeciętnie rocznie 3,2 mil. q, — w r. 1934 — 4.540, a w r. 1935 — 4.140 tys. q, — głównie do Niemiec, Stanów Zjedn. A. P., Danii, Kanady i Belgii — w r. 1935 za 44 mil. złotych, przeciętnie po 10 zł za 1 q. Mąki żytniej sprzedaliśmy zagranicę w latach 1930/31 do 1934/35 przeciętnie rocznie 482,4 tys. q, w r. 1934/35 — 620,1 tys. q, w r. 1935/6 nawet 1.465,2 tys. q, przy czym tendencja w eksporcie mąki żytniej, jak zresztą i pszennej, jest zwykła. W tych warunkach nadmiar żyta nawet przy stałe zapewnionym zbycie rocznym zagranicę 3—4 mil. q będzie przy obecnej produkcji i obecnym spożyciu wynosił około 7 mil. q, co tem bardziej zmusza do gruntownej zmiany i regulacji rolnictwa w tym kierunku, że wzmożony w ostatnich latach wywóz mąki tj. półfabrykatu nie wyrówna ubytku w eksporcie surowego ziarna nawet w wypadku, gdyby Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe wznowiły w całej pełni swą działalność z r. 1933/34 i 1934/35, co już w ostatnim roku gospodarczym 1935/36 zostało wyraźnie zahamowane.

W każdym razie wraz z gwałtownym spadkiem cen pszenicy i kukurydzy na początku kryzysu (1929—1933), co odbiło się równocześnie dotkliwie na obniżeniu się cen zbóż wogóle, a w Polsce na przodującym życie, interwencja państwowa w naszych warunkach była konieczna. Zostały zatem powołane do życia Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe, przyczem działalność ich szła w dwu kierunkach, zwykłej kupieckiej i złeconej interwencyjnej. Zabiegi te staramy się wyświetlić w kolejnych latach gospo-